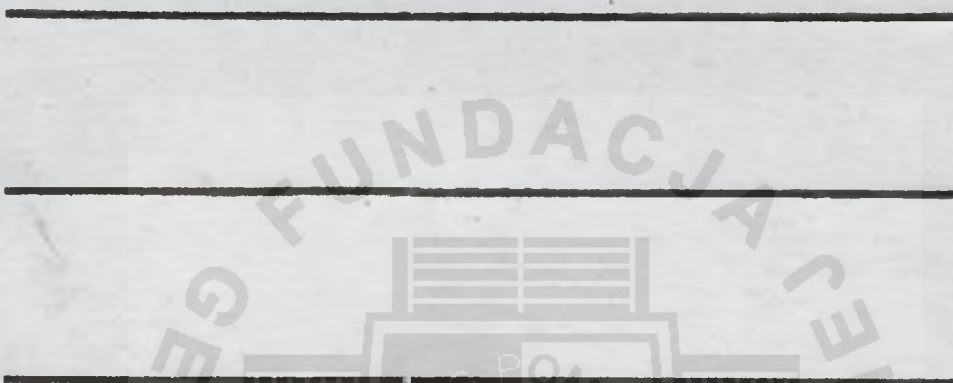


Archiwum i Biblioteka Regionalna w Toruniu
ul. Mickiewicza 7, 87-100 Toruń
87-100 Toruń, ul. Mickiewicza 7, tel. 71 73 52 123
e-mail: fa.jak@wp.pl, www.zawackiej.pl
NIP 956 16 25 127 REGON 140509354
KRS 0000000000
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Talony w ręce K. Bohr, czerwiec 2000.



fotokopiero

AK
Wilno

††
DAWIDOWSKA Julia
„Akacja”

2136/wsk

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Dawidowska Julia

ps. „Akacja”

✓ I/1. Relacja

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

✓ II. Materiały uzupełniające relację

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1.

VI. Fotografie ✓ zob. p. II.

I/1 Relacja

nt. relatora

Relacja Jędrzigi Markiewicz - Jodles napisana przez Józefa
Marciniaka 2000, rkps (oryg) k1, s.1.



Relacja uczestniczki M.S.K. w latach 1939-1945

++ Julia Karidowna „Akacja” 2. III 1907 - 21. 11. 1987
zmarła w 1987, mając lat około 80
wzduża się w Miśmierzu

Rodzice rolnicy. Ukonstytuowała się w średnim w Miśmierzu.
Należała do P.W.K.

„Książeczka AK w Miśmierzu”. Półka Teresiusz „Wachlarze”, kursyjce
między Miśmierzem, Baranowiczami, Siedl. i Mińskiem Litewskim.
Tomografia w zalesieniu kryjówek ludności, którzy musieli się ukrywać.
Zorganizowała ucieczkę z Baranowicz Reji Bomszejnównie, przewożą
je furą wypełnioną słomą. Po wojnie Julia Karidowna znalazła się
w Warszawie i tu pracowała z wielkim oddaniem w Stowarzyszeniu
Miśmierzan. (str 63 „Miśmierzu wspomnień”). AK Okręg „Straznica”
Miśmierz. Cichociemny Mateusz Winter ps. „Stanley”, „Rudy” był
dowodzący Okręgu AK „Straznica” - Miśmierz.

Powysze relacje powstała jedyną Narkiewicz Jodko ze Stowarzyszenie Miśmierzan-
dla Archiwum AK w Toruniu. Spisał ją Józef Marcinia
literatura: „Miśmierzu wspomnień”

Garete ryborca

II Materiały uzupełniające naukę

- Nekrolog - wspomnienie Aliny Stolarskiej Garsa Stolema 17-18. VI. 1988
- Skrócona informacja dot. Julii Dawidowskiej, klp kadła A-5 oznaczone cyfrą "1". Podane źródło: J. Makubko "Państwo Gimnazjum im. Wł. Syrokomli w Nieścieżu"



z. chr. 17-18. 01. 98

Julia Dawidowska

WSPOMNIENIE. (1907-1987)

Czasy i miejsca, w jakich przyszło żyć Julii Dawidowskiej, sprawiły, że wszystkie znaczące wydarzenia, w które obfitował XX w., oddziaływały także na Jej losy.

Urodziła się 8 marca 1907 r. w Nieświeżu, znajdującym się wówczas pod zaborem rosyjskim. Dom przy Browarnej 11, w którym mieszkała 40 lat, położony był nad jeziorem, skąd roztaczał się widok na położony na przeciwległym brzegu zamek książąt Radziwiłłów. Osierocona przez matkę współuczestniczyła we wszystkich troskach i trudach związanych z wychowaniem trojga młodszego rodzeństwa. Naukę rozpoczęła w 1914 r. jeszcze w rosyjskiej szkole, a kontynuowała już w polskim gimnazjum im. Syrokomli, gdzie nawiązała wiele przyjaźni. I mimo burzliwych wydarzeń II wojny, która rozproszyła niemal po całym świecie Jej znajomych i przyjaciół z Nieświeża, wielu z nich odwiedzało Ją w mieszkaniu przy ul. Widok w Warszawie aż do 1987 r. W Jej wspomnieniach z dzieciństwa ważne miejsce zajmował zawsze dzień odzyskania niepodległości w 1918 r., uroczystości z tym związane oraz burzliwe wydarzenia 1920 r., gdy wojska radzieckie, podążając na Zachód, znowu opanowały Nieśwież.

Lata międzywojenne były chyba jedynym w miarę spokojnym i pomyślnym okresem w życiu Julii. W tym czasie brała udział w życiu miejscowej inteligencji, utrzymując przy tym serdeczne i ożywione kontakty z liczną rodziną zamieszkałą w Nieświeżu i okolicach. Wydarzenia września 1939 r. wkroczyły w Jej życie z całą brutalnością. Odcięta od siostry, która znalazła się pod okupacją niemiecką w Warszawie, straciła w ciągu kilku miesięcy brata w nie wyjaśnionych do dziś okolicznościach. W tym czasie znaczna część Jej rodziny i przyjaciół stała się ofiarami masowych wywózek w głąb Rosji. Jej dom rodzinny zajęli nowi lokatorzy, przybysze z ZSRR, głównie rodziny wojskowych i władz okupacyjnych. Julia w tym nowym środowisku czuła się coraz bardziej obco, a w mieście z każdym dniem narastała atmosfera terroru. Do głosu doszli też zwolennicy partii komunistycznej, a szwiniści z kręgów białoruskiej mniejszości składali donosy na miejscową inteligencję. Osamotniona i zaniepokojona o los siostry Julia jeszcze w 1939 r. podjęła próbę przedarcia się przez granicę na Bugu. To ryzykowne przedsięwzięcie przytłumiła zatrzymaniem przez niemiecką straż graniczną i trzydniowym aresztem w bar-

dzo trudnych warunkach. Mimo to dotarła do Warszawy, odwiedziła siostrę, poinformowała rodzinę o tym, co dzieje się w Nieświeżu. Wybuch wojny niemiecko-bolszewickiej przyniósł nowy rodzaj terroru w mieście. Julia ze zgrozą wspominała zagładę Żydów nieświejskich, z których wielu знаła osobiście. Jej współpraca z ruchem oporu („Wachlarz – odcinek IV”) rozpoczęła się w sierpniu 1942 r. i trwała do lipca 1944 r. Zapewne wrodzona skromność Julii i naotyty w konspiracji nawyk do zachowywania tajemnic spowodował, że dopiero w latach 70. rodzina dowiedziała się o tej współpracy. Wspominała tylko, że jako łączniczka (ps. „Akacja”) krążyła między Nieświeżem, Baranowiczami a Lidą. Bywała też w Mińsku, gdzie udało się Jej odnaleźć rodzinę ze strony ojca, z którą straciła kontakt po 1918 r.

Sytuacja rodzinna, trudne warunki materialne, w jakich znalazła się po wojnie, a przede wszystkim świadomość, że rodzinny Nieśwież zgodnie z nowym wojennym ładem może bardzo długo pozostać poza granicami Polski spowodowały, że we wrześniu 1947 r. Julia zdecydowała się na repatriację. Na krótko przed opuszczeniem Nieświeża zorganizowała jeszcze repatriację, a właściwie ucieczkę, pod przybranym nazwiskiem jednego ze swych kuzynów, ukrywającego się przez całą wojnę w okolicy. Wiodąc później w Warszawie życie „zwykłego obywatela PRL”, nie przestała myśleć o swym mieście i gdy tylko mogła, odwiedzała je. Z przygnębieniem opowiadała rodzinie o zmianach, jakim uległo pod władzą radziecką, i smutnych losach tych kuzynów i znajomych, którzy tam zostali.

Od początku odnosiła się z dezaprobatą do komunizmu. W połowie lat 70. nawiązała kontakt ze środowiskiem KPN, rozpowszechniała niezależne publikacje, brała udział w nielegalnych wówczas obchodach 11 listopada, składaniu kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza. Podobnie aktywna postawa towarzyszyła Jej w okresie 16 miesięcy „Solidarności” i podczas stanu wojennego. Mimo coraz większych kłopotów ze zdrowiem uczestniczyła w demonstracjach na Starym Mieście i mszach za Ojczyznę odprawianych przez ks. Jerzego Popiełuszkę. Do końca była z tymi, którym zależało na wolnej Polsce, i tam, gdzie można było o tym marzyć. 21 listopada 1997 r. minęło dziesięć lat od Jej odejścia, a wciąż się zdaje, jakby była nadal.

ALINA STOLARSKA



Julia Dawidowska

Julia DAWIDOWSKA, ^{II-2} pseudonim 1
„Akacja”, działaczka AK w Nieświeżu.
Była łączniczką „kucharką”, kursującą
między Nieświeżem, Baranowiczami,
Lidz, i Mińskiem Litewskim. Pomagała
w realizacji krzyżówek ludziom, którzy
musieli się ukrywać. Zorganizowała
wycieczkę do Baranowicz Raji Bose-
siejmowicie, przewożąc ją furgonet-
ką stoma. Po wojnie Julia Dawi-
dowska zamieszkała się w Warszawie
i tu pracowała z wielkim odda-
niem w ramach Stowarzyszenia
Nieświeżan. (s. 63)

w: Giedwiga Muzerowa: Państwo
filmarzy imienia Władysława
Syrokomli w Nieświeżu
Rocznik V s. 49

T. 2136/4SK

AK
41810

DAWIDOWSKA Julia
ps. „Akacja”

V. Nazwiskowe karty informacyjne

1.

i

T. 2136/WSK

AK Wilno

++

DAWIDOWSKA Julia
ps. Akacja

(8. III. 1907 - 21. XI. 1987)

Uw. w Nieświeżu. W AK - Nieśwież - Iskrenica
"Hachlana". Pomagała osobom zmuszonym
do ukrywania się, m. in. Raji Bomsztejn.

B. Kojas 2014.

DAWIDOWSKA Julia

